

ROZMAWIAŁ WOJCIECH TODUR 08-08-2006, ostatnia aktualizacja 08-08-2006 15:34

## Pływaczka Katarzyna Dulian po nieudanych ME dla "Gazety": - Chciałam się schować przed całym światem w najgłębszą dziurę

**Katarzyna Dulian załamała się słabym startem podczas pływackich mistrzostw Europy w Budapeszcie, jednak już teraz planuje powrót na szczyt. Raciborzanka chce pogodzić pływanie ze studiami medycznymi w USA!**

Zawodniczka Victorii Racibórz to najlepsza pływaczka, która startuje obecnie w barwach śląskiego klubu. 19-letnia żabkarka miała niezwykle udany ostatni sezon. W ciągu roku poprawiła rekord życiowy o 10 sekund, biła rekordy Polski - co dało jej piąte miejsce na mistrzostwach świata w Montrealu i srebrny medal podczas mistrzostw Europy na krótkim basenie w Treście. Tak dobre rezultaty rozbudziły nadzieje, że równie dobrze będzie w stolicy Węgier. Nie udało się. Kasia nawet nie zbliżyła się do rekordów życiowych i decydujące o medalach wyścigi oglądała z trybun.

Wojciech Todur: Rozczarowana?

Katarzyna Dulian: Teraz już trochę mniej, ale zaraz po swoim starcie miałam strasznego doła. Chciałam się schować przed całym światem w najgłębszą dziurę. Okropnie się wtedy czułam.

Coś wskazywało, że mistrzostwa w Budapeszcie to nie będzie Twój czas?

- Tak czułam. Chociaż żyłam złudną - jak się potem okazało - nadzieją, że może się przełamie, popłynę na miarę swoich możliwości i olbrzymiej pracy, jaką wykonałam.

Czy w trakcie przygotowań został popełniony jakiś błąd?

- Pewnie tak. Myślę, że przede wszystkim zawiodło moje nastawienie. Ostatnie miesiące były dla mnie niezwykle pracowite. Matura, ciągłe zastanawianie się nad wyborem uczelni. Doszło do tego, że pływanie zaczęło być dla mnie ciężarem. Zapomniałam, jak bardzo za nim przepadam, jak bardzo lubię trenować, jak bardzo lubię mieć wysoką formę. Zabrakło tej całej radochy - została praca i problemy.

Może zmienił się plan treningów?

- Przygotowywałam się podobnie jak przed ubiegłorocznymi mistrzostwami świata w Montrealu - do mistrzostw Polski z moim klubowym trenerem, a potem na zgrupowaniu kadry.

Plan treningów był w porządku, nie uwzględniał jednak mojego braku pewności siebie. Może zajęcia powinny być bardziej indywidualne, bardziej pode mnie? Momentami czułam się tym wszystkich przytłoczona.




W takich chwilach zawsze mogłaś liczyć na Piotra Generalczyka, Twojego klubowego trenera. Czy teraz było podobnie?

- Byliśmy w ciągłym kontakcie, najczęściej mailowym. Problem był jednak taki, że ja tak naprawdę do końca nie wiedziałam, o co mi chodzi. Takie konsultacje na odległość nie zawsze są skuteczne.

Ta porażka może Cię zniechęcić do pływania?

- Ależ skąd! Chciałabym, żeby już zaczął się nowy sezon. Na nowo chcę trenować, wygrywać. Teraz jestem przegrana, ale dla kogoś, kto poczuł smak zwycięstwa, ten stan jest obcy, uwiera mnie. Chcę o tym jak najszybciej zapomnieć. Minęłam jakiś punkt zwrotny i pływanie znowu mnie bawi. Tego niestety zabrakło przed Budapesztem.

Musisz przyznać, że start całej ekipy był jednak genialny!

 <a href="#">Wydrukuj</a>
 <a href="#">Wyślij znajomym</a>
 <a href="#">Podyskutuj na forum</a>



FOT. PIOTR ZYTNIICKI / AG



FOT. KUBA ATYS / AG

- Pięć złotych medali to olbrzymi sukces. Podczas startów koleżanek i kolegów przeżywałam olbrzymie emocje, targały mną dreszcze. Gdy Otylia stała na najwyższym stopniu podium, popłakałam się. Świetni byli też kibice. Nigdy wcześniej nie dopingowało nas tak wielu Polaków. Postarali się o oprawę, której wcześniej doświadczali tylko piłkarze czy siatkarze.

Na trybunach byli też moi znajomi z Raciborza. Wiem, że ich zawiodłam, ale wierzę, że mi wybaczą.

Przed mistrzostwami zdradziłaś, że naukę będziesz kontynuować w USA. Czy w dalszym ciągu chcesz rozpocząć niezwykle wymagające studia medyczne?

- Tak. Chociaż mam jeszcze pewne wątpliwości. Jestem na etapie wyboru uczelni. Liczę, że dostanę stypendium i uda mi się pogodzić pływanie z nauką.

To możliwe?

- Pewnie. Pamiętam jedną dziewczynę - chyba właśnie ze Stanów - która pływała bardzo szybko i jednocześnie studiowała medycynę. Gdy kończyła karierę, po wyjściu z wody, dostała od przyjaciół lekarski fartuch.

Czy na tego typu uczelni będziesz miała fachową opiekę trenerów?

- Uczelnia w Teksasie, do której się przymierzam, ma świetną drużynę dziewcząt. Są na 11. miejscu w USA, to bardzo dobry wynik. Do stycznia, a wtedy chcę wyjechać, mam jeszcze trochę czasu na zastanowienie. Najbliższe miesiące poświęcę na szlifowanie angielskiego. Obiecuję też sobie, że zapiszę się na kurs prawa jazdy.

A co z pływaniem?

- Trzy tygodnie przerwy i wracam do pracy. W grudniu najważniejszy sprawdzian, czyli kwalifikacje do przyszłorocznych mistrzostw świata, które już w kwietniu odbędą się Melbourne.

Jedziesz na wakacje?

- Tak, do Chorwacji. Pewnie trochę popływam w morzu, ale tak naprawdę chcę dobrze odpocząć. Bez ruchu na pewno jednak nie wytrzymam. Będę grać ze szwagrem w siatkówkę (śmiech). Cieszę się, że wreszcie jestem w domu. Przez ostatnie dwa miesiące w swoim łóżku spałam zaledwie dwa razy.



Wydrukuj



Wyślij znajomym



Podyskutuj na forum



Wasze opinie

+ DODAJ swoją opinię

Nie ma jeszcze opinii.

#### Pozostałe wiadomości

- 08-08-2006 22:00 Pływaczka Katarzyna Dulian po nieudanych ME dla "Gazety": - Chciałam się schować przed całym światem w najgłębszą dziurę
- 06-08-2006 23:00 Bartosz Kizierowski: Czuję, że mnie niesie
- 06-08-2006 22:53 Otylia Jędrzejczak: wyszło super
- 06-08-2006 17:10 Dwa złote medale dla polskich pływaków!
- 06-08-2006 11:09 Pływackie ME: nieudany niedzielny poranek

[+ więcej](#)

#### Reklamy Google

##### [Co robi Twoja kobieta ?](#)

Podczas gdy jesteś nieobecny Z kim rozmawia w necie? Sprawdź!  
[MySpy.przydatne.pl](#)

##### [Informationen](#)

Rund um die Kurstadt Bad Ems und ihre Sehenswürdigkeiten  
[www.bad-ems.info](#)

##### [Odszkodowanie - problem?](#)

Koniec problemów z odszkodowaniem. Pomozemy je odzyskać!  
[www.likwidator.com](#)